



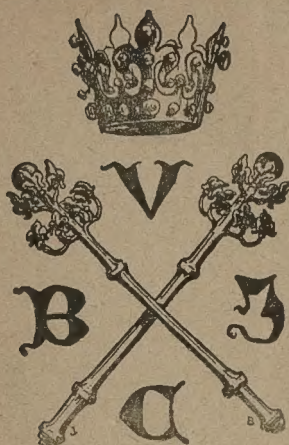
18851

I

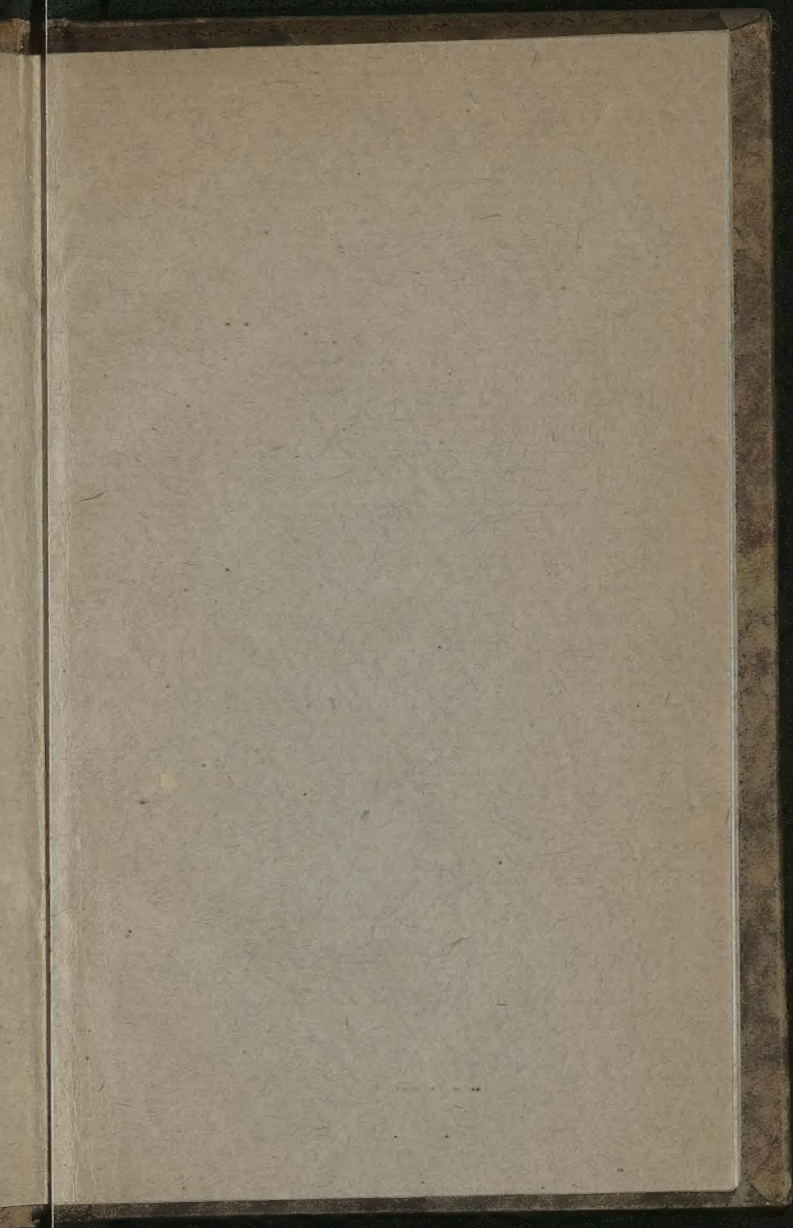
Med. St. Dr.

P

Kat. Rom.



18851



N

K
bl
w
ne
2

2

W

01120 1/2 str
UWAGI

O

NATURZE PIENIĘDZY

Y

O WEXLARSTWIE

*Które okazują wielkość straty Pu-
bliczney, iaka dla Narodu wypły-
wa nie ochybnie z ustanowienia Mo-
nety Papierowey, lub iakieykolwiek
inney, wewnętrzney wartości nie-
maiącej.*



W WARSZAWIE 1792.

w Drukarni Nadworney J. K. Mci i Prze-
świat: Kommissyi Edukacyin:

W. B. Conka

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

18851. I

UWAGI

O NATURZE PIENIEDZY Y O WEXLARSTWIE.

Które okazują wielkość straty Publiczney, iaka dla Narodu wypływa niechybnie z ustanowienia Monety Papierowey, lub iakieykolwiek inney wewnętrzney wartości nie mającey.

Pieniądz uważany iak pieniądz, iest tylko znakiem reprezentującym wartość innych rzeczy, za które się daie, lub bierze: ale że ieszcze są i inne używania metallów, i że te mają wszędzie wartość wewnętrzną; przeto moneta metallowa oprócz tego, że iest znakiem reprezentującym, iest ieszcze i towa-

rem; bo może być stopioną, przewiezioną z Kraiu do Kraiu, i przedaną na wagę, jeżeli nie jest zyskowniej sprzedać ją w formie swojej.

Ktokolwiek sprzedać swój towar, musi za niego odebrać coś równowartującego w innym towarze, lub w pieniądzech, tak się zaś rzadko trafia, aby dogodnym komu było, odbierać tę samą wartość w innym towarze, że przewóz pieniędzy z jednego Kraiu do drugiego byłby prawie powszechnym, gdyby nie była obmyślona wygoda płacenia sobie przez Wexle.

Ci, którzy wexlami kupczą, muszą na nich zyskiwać, bo inaczej tym by się nie bawili; ale wszelako zysk ich musi być mniejszy, a przynajmniej nie większy od tego, coby kosztowało przesyłanie pieniędzy, rachując w to i ryzyko z przypadków zdarzyć się mogących w drodze; bo inaczej wo-

łałby dłużnik prześłać pieniądze, niż Wexel.

Zysk Bankiera (który brać można za koszt przewożenia wraz z ryzykiem) jest ciężarem spadającym na dłużnika; bo należy kupującemu płacić towar, tam gdzie go kupuje; co on stara się wykonać sposobem takim, jaki mniema być dla siebie dogodniejszym.

Zbyteczną rzeczą byłoby długo się rozwodzić nadowodach, że nie równość w wexlarstwie między dwoma Kraiami, jest ze stratą tego Kraiu, który winien; bo to jest prawdą wszędzie przyjętą, doświadczenie iednostaynie ją okazuje, i nie masz nikogo wexlami kupczącego, któryby o tym mógł nie wiedzieć. Mówi się, iż wexlarstwo jest w równości między dwoma Kraiami; kiedy żaden z nich w tey mierze nie ma korzyści na drugim. Gdyby summa kredytów i długów iednego Kraiu, wzglę-

dem drugiego była stale równa, tedy wexlarstwo byłoby tam zawsze w równości. A chociaż profit Bankierów, iest tak iak bydz powinien na strate ciagnących wexle, i remittuiących, albo składaiących (po Francusku *tirants i remettants*) a z tych wszystkich, to iest ciagnących, remittuiących, i Bankierów, ci, co są przemyślnieysi i więcej doświadczenia maiący, nadzwyczajne odnoszą zyski, ze stratą mniej oświeconych i wiadomych; przecież Kray nie zyskuje ieden na drugim wtedy, gdy summa wzajemna należytości ich i długów iest równowazna. Supponujemy naprzykład, że między Francją y Polską iest wexlarstwo bezśrednie, to iest, że Francya wexluie prosto z Polską, i Polska z Francją. Jeżeli wartość wewnętrzna złota i srebra znajduiącego się w pieniądzach, które czynią 1000. złotych Polskich, wyrówny-

wa wartości, którą ma summa 25. Luidorów Francuskich, i oprócz tego wexlarstwo między temi dwoma Kraiami jest w równości; tedy całkowita summa, z takowych, o iakich się mówi, czynności pieniężnych wynikająca, okazuyałyby, że każde 1000. złotych Polskich wydałoby 25. Luidorów we Francyi, i każde 25. Luidorów Francuskich wydałyby 1000. złotych w Polsce, chociaż wszyscy razem ciągnący i remittuiący, tak w Polsce, iak i we Francyi odbieraliby tyle mniej, ileby zyskiwali Bankierowie. Supponowałem wexlarstwo bezpośrednie między temi dwoma Państwami; bo gdyby było przez trzecie iakie miejsce, tedy zysk Bankierów tego miejsca, byłby nie tylko powiększeniem kosztu dla osób ciągnących i remittuiących, ale nawet rzetelną stratą dla obydwóch Kraiów z sobą tak pośredniczo wexlują-

cych. Z tego co się powiedziało, widać można, że wexlarstwo reguluje się koniecznie podług wartości wewnętrzney pieniędzy; i że wiele bardzo na tym zawisło Kraiowi, aby wartość wewnętrzna iego pieniędzy, nie przecho-
dziła wartości metalu w naturze, y znowu żeby nie była niższa więcey, iak tyle, ile kosztuie przerobienie metalu na pieniądze; bo w pierwszym przypadku stopionoby pieniądze w Kraiu, i przedano na wagę za granicę; a przez to (oprócz straty na wadze) skarb publiczny traciłby koszt wybicia; w drugim zaś przypadku wexlarstwoby upadło, iak się trafiło w Prusiech po wojnie siedmioletney, kiedy Fryderyk II. spodlił monetę; i we Francyi, kiedy Pan Calonne zniżył nad sprawiedliwą proporcją, wagę Luidorów. Trzeba się zastanowić nad tym, że takie operacye krzywdzą zawsze i wiele Kray,

który się ich chwyta ; bo oprócz kosztu próżnego w przebijaniu pieniędzy , jest jeszcze i z tego szkoda , że rzeczy nie zwykły zaraz i z nagłą przychodzić do równowagi ; Cudzoziemcy mieć się będą na baczności , do której jest im powodem nie pewność skutków z nowey takiej operacyi ; Kraiowi zaś są prawie przymuszeni coś azardować , aby w bezczynności nie zostali. Strata

iednak naywiększa dla owego Kraiu pochodzi z dawniey zawartych Kontraktów , w których obie strony uiścić się nie uchronnie muszą zawsze ze szkodą tegoż Kraiu ; czego oczywisty dowód widzieć można na stosunku wziętym za przykład 1000. złotych do 25. Luidorów ; i co się tak okazuje :

Jeżeli operacya Pana de Calonne sprawiła to , iż wexlarstwo spadło 2. od sta , tedy Polacy będą mogli zapłacić we Francyi 25. Luidorów , wexlem ;

który ich nie kosztował iak tylko 980 złotych; a Francuzi nie będą mogli 25 Luidorami zapłacić więcey iak 980. złotych w Polsce; chociaż Kontrakty zawarte były w ten czas, kiedy 25. Luidorów było w równey wartości z 1000 złotych Polskich. Zastanowienie się nad tym ile Francya stracić musiała ze wszystkichmi Kraiami, z któremi handel prowadzi, iest wielką nauką, aby się nieodwagać na żadną odmianę tytułu w monecie, chyba w przypadkach konieczney potrzeby, i zachowując zawsze wartość wewnętrzną.

Przypuściwszy, iżby handel między dwoma Państwami był zupełnie równy przez czas bardzo długi; wszelako iest rzeczą prawie niepodobną, ażęby długi i należitości, czyli kredyty, równoważyły się iednostaynie. Różne Epochy kupna, i inne okoliczności sprawują to, że wypłaty nie są wzajemnie równe

we wszystkich czasach. Od tey nierówności pochodzi nierówność w wexlarstwie, które iako się powiedziało, zawsze jest na stragę dłużnika; co zaraz w przykładzie tak się okazuje: Gdyby mieszkańcy Polski, w pierwszych 6. Miesiącach roku mieli ogólnie więcej do zapłacenia mieszkańcom Francyi, niżeli ci tamtym; a w ostatnich 6. Miesiącach roku, na wspak znowu wypadło; tedy Polacy w pierwszych 6. Miesiącach kupowaliby wexle drożey, boby więcej było do remittowania z Polski do Francyi, niżeli do ciągnięcia z Polski we Francyi, a znowu we Francyi kupowałyby się wexle taniey, boby tam było więcej do ciągnięcia, niż do remittowania. W ostatnich zaś 6. Miesiącach roku przeciwnieby się działo. Obfitość rzeczy zmniejsza ich cenę, a niedostatek powiększa, a tak obfitość, iako i niedostatek uważają się stosownie do potrzeby.

Kray ieden mógłby tracić na wexlarstwie z pewnemi Kraiami, a zyskiwać z innemi; i w ogule utrzymywać się w równości. I to jest iedna z przyczyn, dla których czasem zyskowo jest ciągnąć i remittować pośrednie, to jest przez trzecie mieysca. Przeto osoby świadomsze i więcey doświadczenia mające, umieją z tąd profitować, osobliwie zaś w tedy, kiedy przewidują wczesnie odmiany wexlarstwa w różnych Kraiach, pochodzące z rozmaitych kombinacyi, które tu przytaczać byłoby rzeczą długą, a nie pożyteczną. Ale ten Kray, któryby tracił na ogule wexlarstwa, koniecznie musiałby się ubożyć w proporcyi większey, lub mniejszey w nim nie równości. Bogaństwo Kraiu zawisło na produktach ziemi i pracy. Mógłby Kray być dłużny innym Kraiom w pieniądzach pożyczonych, a wszelako się z bogacać, gdyby im prze-

dawał za większą summę, niżby od nich kupował; i gdyby nadbior z przedaży przewyższał procent od summ pożyczonych. Ale Kray choćby z natury swojej i z industryi naybogatszy i bez długów, może się zruynować, jeżeli przez uchybienie w kalkulacyi, albo przez inną omyłkę, handel swój prowadzi w taki sposób, żeby wexlarstwo było mu zawsze przeciwne.

Już się okazało, że зниżenie pieniędzy pochodzące z zmniejszenia wagi, albo z spodlenia tytułu (titre) to jest wewnętrżney wartości, sprawi zawsze wielką stratę w wexlarstwie, która atoli skończy się w tedy, kiedy ten nowy tytuł pieniędzy będzie dobrze, y prawie powszechnie poznanym; i cena zatym rzeczy podskoczy w miarę ich sprawiedliwej wartości. Ale tu trzeba ieszcze uważć, (co do szkody Kraiu, który spodla swoje pieniądze) że

iało rzeczy nie podnoszą się zaraz do swej sprawiedliwej ceny, i równym do niej nie postępują krokiem; tak z tego powodu Cudzoziemcy czynić zwykli swoje spekulacye; tyle dla nich zyskowne, ile szkodliwe dla Kraiu, gdzie pieniądze spodłone; kupując pierwey rzeczy, nim przydą do słuszney swojej ceny, a to nie tylko wtedy, kiedy różnica w wexlarstwie da się zaraz poznać po spodleniu pieniędzy, ale nawet gdy ie poprzedzi, i gdy wiadoma będzie sama intencya do takowego spodlenia.

Co do podniesienia się rzeczy do ich sprawiedliwej ceny; ten zwyczajny tłómaczenia się sposób często w błąd wprawdza, podając do mniemania, że rzeczy podrożały, kiedy one w istocie zostały w tey samey cenie, w której były przed spodleniem, czyli znizieniem

pieniędzy. Jeżeli 104. sztuk, naprzy-
 kład złotych, nie będzie miało w so-
 bie tylko tyle wartości wewnętrzney,
 ile iey przed tym miało sztuk 100. te-
 dy późniefy trzeba będzie dać 104. zło-
 tówek podleyszych za te rzeczy, któ-
 re pierwey nie kosztowały, iak sto zło-
 tówek więcey wartości w sobie mają-
 cych. Ale to nie dowodzi, że rzeczy
 podrożały; lecz, że znak reprezentują-
 cy mniej w sobie ma wartości. Gdy-
 by inaczey było, tedyby Kray iaki mógł
 podwoić swoje bogactwa, spadłaiąc mo-
 netę, albo, iey wagi uymuiąc, albo,
 coby ieszcze wygodniefy i gospodarniefy
 było, stanowiąc, aby moneta, iaka iest
 w Kraiu, za tyle dwoie brana była co
 przedtym. Każdy inny Kray mógłby
 też toż samo zrobić; a w takim razie
 wszędzie powróciłyby rzeczy do tey ró-
 wnowagi, iak dawniefy; wszędzie ie-
 dnak zamiast zysku doznaliby nieprzy-

zwoitości krytycznych, iakie odmiana
każda koniecznie sprawuie. Dowie-
dziono więc iest oczywiście, że nadzie-
ia poratowania się przez takie opera-
cyę, iest zupełnie zwodnicza, i że szko-
dzić one koniecznie muszą Kraiowi.
Znaczna szkoda, która, iak widzimy,
nie uchronnie wypływa z zmniejszenia
wartości wewnętrzney w pieniądzach,
dośćateczna bydz powinna do przeswiad-
czenia nas tym bardziey, o koniecznych
a smutnych konsekwencyach, z mone-
ty, któraby żadnego waloru w sobie nie
miała. Taka moneta, gdyby się stała
monetą cyrkulującą w Kraiu, sprawiła-
by nie tylko upadek, ale zupełną zgu-
bę wexlarstwa, które nie mogłoby iuż
powstać, i bydz kiedykolwiek do ró-
wności przyprowadzone; bo między ni-
czym, a czymkolwiek nie masz żadney
proporcyi. W takim przypadku za-
miany w ogule, działałyby się z taką
szko-

szkodą dla Kraiu, któryby miał taką monetę; że im większy byłby jego handel z innemi Kraiami, tymby się prędzey zruynował; Dług iego pomnażałby się mimo pomyslnych rolniczych zbiorów, y niespracowanego przemysłu mieszkańcow; powoli wypróżniałyby się Magazyny, moneta metallova, (z którąby się, dla nic wartey monety, ukrywano) (a) wyszłaby z Kraiu, pomimo naysurowsze zakazy, bo niemałz fiły na odparcie tey, którą potrzeba nadaie; a trwając stale w tym ciężkim błędzie, przyszedłby Kray taki do niepodobieństwa utrzymywania, daley iakiegokolwiek handlu z Kraiami Zagranicznemi; chybaby znowu, widząc się

B

(a) *Przyczyny, dla których moneta nic wartuiąca, pociąga koniecznie do ukrywania dobrej, okażą się potym z większą iasnością.*

przywiedzionym do takiej ostateczności, znalazł sposób do zastąpienia monetą metalową, tamtey nie wartey; co by stać się niemogło tylko bardzo pozwoli, pracując wiele, a iak najmniey konsumując.

Prawo, któreby zakazywało wywozu monety, byłoby niemniey ochydne, iak inne Prawa zakazujące. Jeżeli Kray nie jest dłużnym drugiemu, moneta z niego nie wyidzie. Ale jeżeli mu jest dłużnym, a niewolno pieniędzy wywozić, tedy straci nieskończenie więcej przez wexlarstwo. Bo gdy wywoz pieniędzy jest pozwolony, tedy przedający wexle, niebędą mogli więcej zysku wyciągać, iak tyle, ileby transport tychże pieniędzy kosztował. Ale zakaz podaje śródki do przedania daleko drożey. Przedający, profitując zawsze z okoliczności, aby sprzedał iak może najdrożey; tak iako kupujący szuka kupić iak

może naytaniej. Nadto, im droższe są wexle, tym mocniejsza jest pokusa, aby prześłać pieniądze za granicę choćby z ryzykiem; a zatym przez nierozsądne prawo zakazujące, iedno złe pomagając drugiemu, rośnie strata w wexlarstwie, y wychodzi więcej z Kraiu pieniędzy, niżby wychodziło, gdyby ich wywoz był wolny.

Za monetę żadnego waloru nie mającą, poczytać się śmiało może moneta papierowa. Niektórzy pretendowali, że tak Anglia iak i Holandya, w których Handel kwitnie, dowodzą tego, iż moneta papierowa nie jest im przeciwna. Ale ci, brali monetę za to, czym nie jest. Prawo robienia monety do tego tylko należy, kto naywyższą sprawuie Zwierzchność; a w żadnym z tych dwóch Kraiów, Naywyższa Zwierzchność nie dawała do cyrkulacy inney monety, iak metalłową.

Pewna jest rzecz; iż w Anglii wexle Bankowe do zapłacenia Ukazicielowi (który to Bank nazywa się Angielskim, chociaż całe należy do Osób partykularnych) takie, mówię, wexle, udają się iak gotowe pieniądze, a nawet nad nie się przenoszą dla wygody w przewiezieniu; ale to właśnie dla tey samey przyczyny, iż te wexle nie są monetą; bo nie masz obowiązku do ich brania; bo można w każdym czasie, kiedy się spodoba zamienić ie na pieniądze bez żadney straty. Kredyt ich zasadza się zupełnie na tey opinii, że zawsze jest w stanie zapłacenia Bankier, to jest Bank Angielski. Interesowani do tego Banku są w barzo wielkiej liczbie; ale każdy Bankier może tego samego dokazać, iezeli ma kredyt. Jakoż w samey rzeczy wexle Ukazicielskie najbogatszego Bankiera *Childa*, biorą się i zawsze brały w całej Anglii iak pie-

niądze gotówę od czasów jeszcze Królowey Anny. (b) Póki zatym utrzymywać się będą wexle Ukazicielskie w kredycie monetowym, póty pomnożoną tym sposobem cyrkulacya, wygodą będzie i zyskiem dla Handlu. Ale opinia nie podpada rozkazom. Moc iest tak daleko przeciwna kredytowi, że służyć

(b) *Z powodu wielkiego kredytu Childa, zdarzył się na początku tego wieku przypadek, który wiele hałasu narobił. Dyrektorowie Banku Angielskiego zazdrośni takiego kredytu, chcieli Childa zdebankować. W tym widoku, zebrali potajemnie barzo wiele Ukazicielskich wexlow iego, postanowiwszy domagać się ich wypłaty zniemacka. Dowiedział się o tym Child, ale czas był zbyt krutki, aby w nim uszbierać można było tyle własnych pieniędzy, ileby odpo-*

nie może, chyba tylko do iego obalenia.

Niektórzy utrzymywali we Francyi, że Moneta Papierowa hypotekowana, czyli zabezpieczona na Dobrach nieruchomościach, lepsza jest niż sama moneta metalowa. Aby to tak w famey rzeczy ziściło się, trzebaby, ażeby każdy właściciel kawałka iakiego tey monety, mógł

wiaďalo tak niezmiernemu wymaganiu. Udał się więc sekretnie do swoich przyjaciół, między ktoremi liczył Xiężnę Malbouroug Wdowę sławnego Generała, barzo bogatą w gotowiznę. Inni też przyjaciele dopożyczyli mu podobątkiem, aby był w stanie skupienia tylko wexlow Ukazicielskich Bankowych, iżby niemi mógł zupełnie zaspokoić Dyrektorów Bankowych żądanie. W tym przybywa do niego dnia iednego Kommissant z Banku, a za nim bryki próśne,

w każdą godzinę, y wygodnie wnieść w Possessyą części Dóbr nieruchomych, odpowiadającej znaczeniu tego kawałka, i do niego przywiązanej; żeby nabycie tych Dóbr było zyskowne, i żeby niemogły być nabyte za pieniądze metalowe. Taka zaś w tym jest przeciwność, że pozwala o złą wiarę posądzać tych, co tak utrzymywali. Ale

i prezentuje mu wexle iego Ukaziciel-skie do zapłacenia. Child udając iakby niewiedział, że bryki przyszły z Kommissantem, zamiast dania mu odpowiedzi, rzecze do swojego służącego, aby te bryki odprawił. Moje one są, odezwie się na to Kommissant; sprowadzilem ie dla przewiezienia pieniędzy, które W. Pan masz mi wypłacić; a czy nie masz W. Pan puliarsu? zapyta się Child; mam, odpowie Kommissant. Pocóż tedy, rzecze mu Child, próżno było sprowadzać

przyśpamy do dowodzenia niepodobieństwa równości, mimo hipotezy. Aby moneta papierowa wyrównać mogła monecie metalowej, trzeba aby za nią zamieniona być mogła bez żadney straty; tak iak wexle Ukazicielskie Bankowe w Anglii, albo tak, iak było z wexlami Kasy splacającej we Francyi (Caisse d'escompte) póki ich kredytu nie zniszczył Arcybiskup Sennoneński, nierozsądnym swoim i niesprawiedliwym Dekretem. Dekret Zgromadzenia Narodo-

bryki, do zawalenia drogi, kiedy dosyć będzie na pułapkę W. Pana. A w tym, wypłaca mu, zamiast wexłów Bankowych, za swoje. — Wiele potym poważnych i rozsądnych osób wdalo się między Dyrektorami Banku i Childem, i w porządkach swoich przytłumili ogień rywalstwa, który wiele mógłby był szkodzić i emulującym i handlowi.

wego, który deklarował Afsygnaty monetą kursującą, i obowiązał do ich brania za równo z monetą metalową, dostateczny jest do okazania, że nie miały kredytu monetowego. — Dowiedzimy, iż ten Dekret był niesprawiedliwym, tak iak Dekret Arcybiskupa.

Wystawiano, że Naród nabywszy nowego bogactwa przez przywłaszczenie sobie Dóbr Duchownych, miał dobry fundament do utworzenia znaku reprezentującego to bogactwo, y do wpuszczenia go w cyrkulacyą, iak monetę kursową. Ale głębiey rzecz tę zważywszy, poznamy, że Francya przez to nic nie nabyła. Przez przeniesienie się tych dóbr od jednego właściciela do drugiego powierzchnia Ziemi Francuskiej zaiste się nie rozszerzyła, ani się nie pomnożyły zawarte w iey wnętrznościach drogie kruszce. — Narodowi inne prawo służyć niemogło, iak to, któreby służyło par-

tykularney o sobie, gdyby te Dobra dziedziczyła, to iest, albo ie sprzedać, albo za-
 stawić. — Zastawa robi się przez Kon-
 trakt, na który ugadzaia się obiedwie
 strony Kontraktuiące, a kto pieniędzy
 na ten Kontrakt pożyczza, Panem iest
 ustapienia go komu innemu pod temiż sa-
 memi warunkami. — Wszystko tam po-
 winno być z dobrej woli. Dekret zaś
 Zgromadzenia Narodowego przymuszał
 tych wszystkich do pożyczzenia gotowi-
 zny, którzy mieli używać nowey mo-
 nety.

Biorąc w ogół wszystkich mie-
 szkańców, mało iest takich, coby by-
 li w stanie pożyczenia pieniędzy na
 procent, choćby nawet kondycye były
 dogodne. Ten Dekret, nietylko przy-
 muszał do pożyczenia na zastaw, i bez
 procentu (c) tych wszystkich, którzy

(c) *Nayprzód Zgromadzenie Narodowe, ma-*

mieli używać nowey monety; ale koniecznie uciążać musiał barziej uboższych, których większa potrzeba przynagła do pozbycia się iak tak, tey monety, choćby ze stratą, którey czasem przez swoje spekulacye uniknąć mogą majątnieysi. — Obaczemy potym ieszcze iasniey, iako taka operacya, absolutna i niesprawiedliwa w sobie, nietylko że czyni w proporcyi tym większe złe szczegulne, im kto mniej jest w stanie onego zniesienia, ale sprawi nadto złe

iac oddać 170. Millionów Liwrów Kasie spłacającej, których ta pożyczyla była Rządowi ieszcze przed zwolaniem Stanów Generalnych, i oprócz tego mając gdzieindziej znowu wypłacić 150. Millionów; a przytym niemając zkad sprostac wydatkom codziennym; osądziło za rzecz potrzebną wydać Asygnatów za 400. Millionów, przyzna-

powszechne nieuchronnie, jeżeli mu się wcześniej nie zaradzi; okaże się zaś, że jedyny do zaradzenia sposób, jest dostarczenie monety mającey wartość wewnętrzzną, na miejsce tey, która żadney wartości nie ma; inaczej trzeba się pożegnać z wszelkim handlem z innemi Kraiami.

We Francyi, gdzie handel z Hiszpanią jest bardziey podobno na stronie Francyi, niż iey handel z Portugalią; zawsze było i dotąd jest pospo-

iąc Ukazicielowi nie wielki procent 3. od 100. Dekret tegoż Zgromadzenia na powtórne wydanie Assygnatów na 800. Millionów; któremu sprzeciwiali się nawet ci sami poczciwi ludzie, którzy pierwsze wydanie sądzili być potrzebnym; nie tylko, że żadnego procentu nieprzyznał, ale po 6. upłynionych Miesiącach, zniósł ten procent, który na

litsze srebro, niż złoto. W Anglii znówu, podobno dla zyskowniejszego iey handlu z Portugalią niż z Hiszpanią, złoto iest pospolitsze niż srebro. Ztąd pochodziło, i pochodzi, że we Francyi daią pewny zysk (agio) niby procent; zmieniającemu Luidory; a znowu w Londynie nie łatwo iest zamienić Gwineę na srebro. Właściciele Kassienhauzów, i kupcy przedaiący w częściach drobniejszych swe towary, daią po półszylinga, czyli po złotym Polskim, na r.

pierwsze 400. Millionów był przyznany do roku. — Nie w myśli usprawiedliwienia owego pierwszego Dekretu, należy iednak powiedzieć, że już nieia-ko była moneta papierowa w Kraiu od tego czasu, kiedy Arcybiskup Sennoneński niemogąc oddać Kassie spłacającej, wzwyż wspomnionych 170. Millionów, uwolnił ją od obowiązku wy-

Gwinei zarobku tym, którzy im wystawiają się o monetę srebrną (co czyni prawie $2\frac{1}{2}$ od sta) ażeby mogli przypodobać się i dogodzić ugęszczającym do ich sklepów, zmieniając im niekiedy iaką Gwineę na srebro. Zawsze się zwyczajnie daje predylekcyą rzeczom trudniejszym do otrzymania; a kiedy ieszcze te rzeczy są pożyteczne lub potrzebne, a nabyć się mogące, tedy predylekcyą taką, musi powiększać koniecznie ich cenę. Zysk, czyli agio na Luidorach, płaciło się i dotąd płaci we Fran-

kupowania Ukazicielskich iey wexlów; i że słuszne osoby, które proponowały wydanie Assygnatów na 400. Millionów, iako potrzebne, żądały w ówczas, aby zamiast procentu 5. od 100. pozwolić na $4\frac{1}{2}$ od 100. i żeby wczesnie opatrzyć sposoby do zniesienia zupełnego za rok, tey tak szkodliwej monety.

cyi iedynie dla wygody w przewiezieniu. Wexle na ukaziciela są też bardzo wygodne do przewozu, a osobliwie do znacznych wypłat. A zatym będą brane iak złoto, czasem i chętniey; a to dopóty, dopóki ie będzie można zamienić na monetę metalłową na każde żądanie, bez boiaźni cóżkolwiek na nich stracenia. Ale skoro tylko dłużnik, to iest ten, który ie wpuścił w cyrkulacyą będzie mógł odmówić ich wykupno, a przeciwnie prawo, zobowiąże do przyimowania ich w opłatach (to co ie właśnie czyni monetą kursową) tedy sprawiedliwa nieufność zabroni ich brać inaczey, chyba za przymusem, a każdy starać się będzie iak naysprędzey ich pozbyć. Przeto nowa ta moneta, musi coraz upadać w cenie, stosownie do okoliczności, ktore kierują opinią; aż powoli przyjdzie i do tego, że się zrobi we wszyst-

kim różnica ceny; i nie masz takiej siły ludzkiej, któraby mogła kogo zobowiązać do przedania za tę samą ilość, monety papierowey, tego, co by sprzedał za równą ilość monety metallo-
wey.

Ktokolwiek będzie w potrzebie kupna jakiej rzeczy, a inszeyby nie miał monety, iak metalłoway; ieżeli się spodziewa nie zadługo odbierać zapłatę w monęcie papierowey, czekać będzie choć by też i z nieiaka nie wygodą, aż ją odbierze, aby mógł zachować u siebie tę monetę, która mu iest miłsza. A znowu ten, któryby miał co do płacenia, a nie miał inszey mone-y, oprócz metallo-
wey, kupowałby za nią, monetę papieroway, którey iako mało szacowney, mógłby nabyć z zyskiem. Otóż widocznie się okazuje, iak moneta papierowa, wyciąga koniecznie z cyrkulacyi
mone-

monetę metalową. Przypuściwszy, iżby moneta papierowa wystarczającą była na cyrkulacyą Kraiową, tedyby nie zostało więcey monety metallovey w cyrkulacyi, iak tylko na tak małe wydatki, na iakie nie byłoby odpowiadającej summy w biletach, a gdyby y te na pomnieysze summy były, tedyby ludzie chowali się i z monetą miedzianą, bo i ta ma przecie swoją wartość wewnętrzną.

Skoro tylko wchodzi w cyrkulacyą moneta żadney wartości nie mająca, tak zaraz moneta metalowa staie się towarem, którego cena rośnie, w proporcyi potrzeby i trudności onego dostania; a cena innych rzeczy idzie koniecznie za ceną monety metallovey, iak się iuż wyżej okazało; chociaż to wszystko równym krokiem nie przychodzi do równowagi. Już także widzieliśmy, że strata w wexlarstwie zaraz się czuć

daie; i że nie kiedy uprzedza tę operacyą, gdy się tylko o niey wieść rozeydzie; bo naturalnie rośnie cena tych rzeczy, których się przewiduie niedoślatek, a spada, kiedy ich się przewiduie obfitość.

Narzekania tych, którzy szkodę ponoszą, pomnaża nie ufność w nowey monecie, a boiaźń aby się złe nie powiększało, pociąga do kupowania monety metallovey, przez samę ostrożność; co powiększa złe co raz bardziey odednia do dnia. Lecz naybardziey to złe powiększa potrzeba nieuchronna monety metallovey dla Rządu na różne wydatki, do których służyć nie może moneta papierowa; a kiedy iuż i spodziewać się nie podobna, aby w inney monecie podatki były składane, a nie w monecie papierowey. Łatwo iest przewidzieć, do iak wysokiey ceny dóy-

dzie ten towar, kiedy się pokaże na niego tak wielki kupiec.

Do tych czas mówilo się o skutkach, iakie wyniknąć muszą z nieufności zrządzoney przez prawo, któreby obowiązywało do brania w zapłacie, monety bez żadney wewnętrzney wartości: ale i inne ieszcze są przyczyny psujące iey kredyt; iak naprzykład: boiaźń sfałszowania, nie spokojność pochodząca z zaftanowienia się nad ważnością hy-poteki, a nawet i nad iey naturą, przez wzgląd na trudność, z iakąby przyszło udawać się po otrzymanie sprawiedliwości.

Pokusa do fałszowania będzie tym większa, im większa iest do niego łatwość, a większa zysku nadzieia. Do sfałszowania monety metalłowey, trzeba narzędzi, które niezmiernie więcej kosztują, niż te, które są potrzebne do sfałszowania monety papierowey. Tam kom

pozycja powinna być z metalu, który choćby też najpodlejszy, więcej kosztuje, niż papier; a jeszcze trzeba do tego przymieszać i droższego metalu, któryby się chciało reprezentować, aby oszukanie nie było tak łatwym do odkrycia. To wyciąga kapitału znacznego, do zrobienia, choćby w miernej ilości, takich sfalszowanych pieniędzy. Do sfalszowania zaś monety papierowej, dosyć jest na małym kapitale; a przysposobiwszy się w narzędzia nie kosztowne, można tyle takowej monety narobić, ileby wystarczyło do napełnienia całego Kraju. Druga różnica bardzo wielka zależy na ryzyku: Moneta papierowa może być sfabrykowana za Kraiem, wprowadzoną do niego małym kosztem i łatwo. Przewiezienie monety metalowej wieleby kosztowało i trudniej daleko byłoby ją wprowadzić. Jeżeli więc we

wszystkich Kraiach trafiaia się fałszerze monety złotey i srebrney; czegoż się dopiero obawiać nie należy od fałszerzów takiej monety, która czyni niezmiernego z bogacenia się nadzieię, większey daleko liczbie osób, z mniejszym ryzykiem, a z większą łatwością? Trzeba bydź prawdziwie ślepym, aby złych z tego konsekwencyi nie przewidywać, albo złośliwym, żeby ie przewidziawszy, narażać na to Oyczyznę.

Prawda iest, że sfalszowania prędey, lub późniey dadzą się poznać; ale nim to nastąpi, będzie zawsze pewna liczba osób oszukanych; a z tąd boiaźń powszechna podpadnienia podobnemu oszukaniu, sprawować zwykła taki niekredyt, że dla uniknienia go, Bank Angielski nie raz płacił wexle fałszywe, nie dając nawet do poznania ukazicielowi, że były nie dobre. W proporcyi wielkich zysków, które ma Bank z

opłacania wexlów , straty tey natury są małe , zwłaszcza przy ostrożnościach , które Bank czyni. Ale zabiegi i starania , które łożą partykularni w ich własnych interessach , są większe daleko od tych prac , któreby sobie zadawać chcieli śludzy publiczni. Tey prawdy , która się codziennie postrzega w każdym Kraiu , dowodzić nie potrzeba.

Jeszcze jest i to do uwagi , że wielka zachodzi różnica między wexlami Bankierowskiemi , a papierową monetą: Tamte są na summy znacznieysze , przechodzą przez ręce osób pospolicie świetlejszych , i jest czas do poznania się na nich: Moneta zaś papierowa przechodzi przez ręce prawie wszystkich , i tak często , że nie można skrupulatnie iey wyexaminować , bez straty więcey daleko czasu , niż tego bieg zwyczajny interessów pozwala.

Czyliby Rząd zapłacił, czyli odmówił zapłacić monetę w papierach sfałszowaną, zawsze upadek w kredycie będzie straszliwy. Jeżeli nie zapłaci, tedy boiaźń, aby nie zostać oszukanym; powiększy w każdym wstętu aż nadto sprawiedliwy i naturalny do tey monety; co ią nie skończenie spodłać będzie; a jeżeli zapłaci, tedy następujące uwagi tenże sam skutek okazują. Nie ieden sobie pomyśli, i nie bez przychyny, że to może zachęcić ieszcze tym bardziey do sfałszowania; i że wielu takich którzyby nie mieli dość odwagi, zręczności, i złey chęci do sfałszowania monety, będzie się mogło dać skłonić do ułatwienia iey odbytu, skoro tylko Administratorowie publiczni nie będą mogli odmówić iey przyięcia. Naostatek, zważaiąc na znaczną wielość monety fałszywey, którą Administratorowie w całym Państwie mogliby do

kaś swoich zebrać, i na niezmierną ich summę, która by jeszcze mogła zostać w cyrkulacyi; będzie słuszną obawa, ażeby hipoteka wystarczyła do ich wykupienia, choćby też była trzy, lub cztery razy większa, niż summa w wydanej przez Rząd monecie papierowej.

Co do ważności hipoteki; byłoby trudno i owszem nie podobno wyperśwadować ją wszystkim mieszkańcom Państwa; a wszelkie powątpiwanie szkodzi kredytowi. Ale oprócz tego i sama ważność nie jest dosyć do utrzymania kredytu; iako to okazało upadnienie Banku Szkockiego pochodzące z niedostatku pieniędzy wystarczających na opłacenie wexlów, które tam były prezentowane; lubo nikomu nie było tajno, że hipoteka bardzo znacznie przewyższała wartość wszystkich wexlów, i że dobra hipotekowane należały do

partykularnych, na których daleko jest łatwiej otrzymać sprawiedliwość, niż na Rządzie. Jakoż gdyby wypadła potrzeba żądania sprawiedliwości przeciw władzy Naywyższej, nie wiedzieć gdzie by ją znaleźć można.

Pretendowano we Francyi, że można nie stracić na monecie papierowej; bo ta może być zamienioną na dobra, które iej służą za hypotekę.

Nayprzód: cena tych dóbr nie była ustanowiona podług wartości monety metalowej; i owszem nie była ustanowiona w żaden sposób; i kazano ie tylko предаwać przez licytacją. Więc im w większym upodleniu jest moneta papierowa, tym więcej dać iej wypadnie za te dobra, a hypoteka nie przeszkodzi temu, iżby to upodlenie, aż do ostatniego stopnia nie przyszło. Powtóre: iak mało jest takich mieszkańców w Państwie, którymby dogodno

było kupować dobra nieruchome? Przydać należy trudności, w znalezieniu dóbr tey ceny, na iakąby się komu zdobyć można, tey natury, iakby się żądało, co do wygod, pozycyi &c. Niech to będzie dosyć na okazanie, iak dalekie iest lekarstwo, i niedośćteczne do przeszkodzenia szerzeniu się złego.

Ale choćby nawet w tym Kraiu, gdzieby chciano wprowadzić w cyrkulacyą monetę papierową, ustanowiono i cenę Dobr hypotekowanych, i choćby niebyło innych trudności, które się zdają do ułatwienia niepodobne; tedyby iefzcze trzeba, ażeby każdemu w szczególności kawałkowi tey monety papierowey przywłazczona była pewna porcyą dobr stałych; do których aktualney posleſſyi wnieść mógłby właściciel tego kawałka szczegulnego monety, bez obowiązku czynienia iakowych kroków prawnych lub innych, które zawsze spra-

wuią koszt, niewygodę i zwłokę. Lecz to iest niepodobieństwem. o którym nikt powatpiwać nie może ; a do tego niepodobieństwa , trzeba ieszcze przydać tyle innych mocnych pobudek , iuż przywiedzionych ; dla których opinia nigdy w równi kłaść nie będzie monety bez żadney wartości wewnętrzney , z monetą metalłową.

Gdyby cena dóbr hypotekowanych była ustanowiona podług sprawiedliwey ich wartości , i gdyby te dobra miały bydź przedawane podług tey ceny , tedyby asygnaty nie mogły były stracić bardzo wiele ; lubo (z przyczyn innych iuż okazanych) moneta żadney wewnętrzney wartości nie mająca , nie może się nigdy utrzymać w równi z monetą metalłową. Nie mogłyby były stracić bardzo wiele ; bo kupuiący dobra Narodowe , byliby się o asygnaty starali za pieniądze gotowe , choćby tylko 2.

lub 3. od sta na nich zarabiali, a wielość tychżekupujących byłaby, ich przy tej tylko, lub mało co większej stracie na stu utrzymywała. Ale i w takim przypadku, iakże przeszkodzić oszukaniom i monopoliom, które w taxie y kupnie tych dóbr bardzo łatwo mogłyby bydź popełnione wszędzie, i to rozmaitemi sposobami? Jest nawet rzeczą do prawdy podobną, że samo podeyrzenie o takowe oszukania ściagnęłoby nieprzyzwoitości i okropności większe od tych, iakie nie kiedy ściagnęły podeyrzenia daleko mniej znaczące, i w obiektach daleko mniej ważnych.

Jak prędko więc znajduie się w cyrkulacyi moneta wartości wewnętrzney nie mająca: tak zaraz moneta metallo-wa staie się samym towarem, iako się powiedziało, i dowiodło: a wexlarstwo upaść musi; bo wypłaty (iako się także okazało) czynione będą w spodlo-

ney co raz bardziej monecie, a zatym im więcej będzie monety bez żadney wartości wewnętrzney w cyrkulacyi, tym bardziej upadać będzie wexlarstwo, tak dalece, że gdyby nie było monety inszego gatunku, tedyby wexlarstwo upadło, i Naród został zubożony aż do tego stopnia; iż nie mógłby daley prowadzić handlu z obcemi Kraiami. Alubo z wielu przypadkowych przyczyn, które działają na opinii, mógłby się nie kiedy podnieść cokolwiek, atoli upadłby znowu ieszcze bardziej; i koniec iego byłby taki, iak owego chorującego śmiertelnie, u którego po wzmaganiach się momentalnych, następują na przemiany pogorszenia niebezpiecznieysze, którego o śmierć przyprawiają.

Ze zaś nadzieia nie tak łatwo nas odstępnie, a potrzeba przynaglać zwykła do wielkiego wysiłania się; przeto mogłoby się zdarzyć, iżby rękodziela, a

to jeszcze więcej iedne niż drugie utrzymywały się w porze, przez czas nie taki; ale strata w zamianach wexlar-
skich, która (z przyczyny przewagi we-
xlarstwa na iedną stronę) iest na ogu-
le bardzo wielka i nie uchronna, spra-
wia to, że wywóz przewyższa przy-
wóz bez zmniejszenia długu; a ieżeli
znaczne wywożenie towarów łudzi tak
daleko, że mniemamy, iż handel kwi-
tnie, tedy się Magazyny wypróżnią, a
Kraj zostanie w długu.

Już się powiedziało, że gdy wexlar-
stwo iest w stanie chwiejącym się; w te-
dy Cudzoziemcy mają się na ostrożno-
ści, a Rodacy przymuszeni są coś ry-
zykować, aby nie zostać w bezczynno-
ści; to iest poddaia się pod złe mnien-
sze, żeby nie podpaść więkzemu.

Ta to iest iedna z przyczyn, dla któ-
rych przewaga w wexlarstwie prze-
wżyższa różnicę, która zachodzi między mo-

netą żadney wartości wewnętrzney nie mającą, a monetą metalłową; a kiedy różnica większa iest, niżeli koszt na przewiezienie wraz z ryzykiem, to metallova moneta musi wychodzić z Kraiu, mimo wszelkie zakazy; i filenia się najmocniejsze na przeszkodzenie iey wywozu, są ieszcze niedostateczne; tak dalece, że ieżli będzie uporczywość w utrzymywaniu w cyrkulacyi monety bez żadnego waloru wewnętrznego; tedy iakikolwiek Kray zościć musi naostatek bez pieniędzy, bez towarów, i w długach.

Pewna iest rzecz, iż Kray bogaty przez naturę swoją i przemyśl, może się dłużej opierać złemu, a zatym może prędzey przyiść znowu do siebie; smutnym doświadczeniem zoştawszy ostrzeżonym; ale ieżli trwać będzie w uporze, tedy padnie ofiarą iego.

Powiedziało się, iż odmiany w tytule monety, to iest w iey wartości we-

wewnętrzney; nie maia być czynione; chyba w przypadkach nie uchronney potrzeby; bo zawsze z tąd wypada *crisis* bardzo szkodliwa. Ale co się tycze monety niemającej żadney wartości wewnętrzney; tedy tey wprowadzenie, choćby dla naglających iakich okoliczności Kraiowych, będzie zawsze lekarstwem gorszym od choroby, i raczey wszelkiego innego środka chwycić się, iest lepiej.

Kiedy we Francyi proponowane było ustanowienie asygnatów; przytaczano za przyczynę, iż tego potrzeba konieczna wyciągała. Ale któż to twierdził? oto kilka osób, złą wiarą powodowanych, a wspartych niewiadomością
innych

innych, bardzo wielu. Ci, którzy z naiwności rzeczy z prawdziwą miłością dobra publicznego połączyli, przeciwnego byli zdania, tak mieszkający w Paryżu, iako i w innych stronach Królestwa. Nawet w samym Zgromadzeniu Narodowym większość na stronę tej szkodliwej operacyi była bardzo nie znaczna. Wielu z najzdatniejszych w tej mierze Sędziów, uznali, i okazali w pismach swoich niesprawiedliwość w takowym przedsięwzięciu, i złe jego konsekwencye; iako na przykład Xiążę de Rochefaucauld, Tayllerand Biskup na ówczas Augustodunenski (d'Autun) Lavoisier, Anson, Dupont de Nemours, i Margrabia de Condorcet; a tego ostatniego takie były wyrazy: *Uważać będę to zdanie w sobie samym; wady jego wystawić, staraniem moim będzie; nakoniec będę usiłował dowieść, że nie tylko, ten środek nie jest iedyny, do którego by udać się czym prędzey należało,*

mimo tego niebezpieczeństwa, i niepewno-
ści skutków; ale przeciwnie, jest to środek
taki z pomiędzy innych wszystkich, którego
się chwycić, najmocniej zabraniają okoliczno-
ści, (d)

Z pomiędzy pism w tey materji w
owym czasie wychodzących, w iednym
z nich pod tytułem: *Do Ludu Fran-
cuzkiego o Asygnatach*, przez pewnego

(d) Ludzie rozumni i roztropni, uczciwość
i sprawiedliwość kochający, a ztym
nieprzyjaciele dwóch partyi ostate-
cznych; to jest niespokojnych i inty-
gantów, równie iak i obstaiających za
dawnemi bezprawiami, uważali za-
wsze Pana Condorcet (nim nastąpi-
ła ucieczka Króla z.t. Czerwca 1791)
iako gorliwego przewodnika w zdro-
wey polityce. Na początku Lipca wy-
dał on nie wielkie pismo, w którym
usiłował dowodzić: że Władza Exe-

Obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki, wydanym; Autor, przepowiedziawszy smutne ich konsekwencye, które skutek aż nadto sprawdził, i sprawdza codziennie coraz bardziey, tak mówi przeciwno tym, którzy takowe asygnaty utrzymywali, iakoby koniecznie potrzebne do pomyslnego skutku rewolucyi: Można wniesć z tego, com wyżej powie-
dział: że dyskredyt Affygnatów, jeżeli po-

kucyina powinna być powierzona
w Francyi Radzie z niewielu Osób
złożonej, raczey, niżeli jednemu. Od
owego czasu postępowanie publiczne
tego człowieka znakomitego, dla rzad-
kich swoich talentów, tak daleko nie
miałe było dawnym jego przyjaciółom,
że osoby, które teraz z nim są, całe
są różne od owych, które z nim prze-
stawaty przed tą Epoką.

wtórne ich wydanie nastąpi, sam przez się będzie dostateczny do obalenia nowej Konstytucyi.

Xiaze de Rochefaucauld toż samo prawie powiedział w następujących wyrazach: *Rzekłem, iż ja nie porównywałm Affygnatów z biletami Pand Lawa, ale pozwólcie mi tę wam uwagę uczynić, że stan fermentacyi nie oddzielny od wielkiej rewolucyi nie powinna narażać się na takie skutki, jakie z mniejszych nawet przyczyn wypaśćby mogły; i że, jeżeli co mogłoby o niebezpieczeństwo przyprowadzić Konstytucyę, którą stanowimy, to zapewne nieszczęśliwy skutek prześlizgnięcia tego, więcej niż śmiętego.*

Jeden tylko z pomiędzy wszystkich, za powtórniemi Affygnatami w Zgromadzeniu Narodowym wotujących, był człowiek prawdziwie z talentem, i który dobrze znał tę materiyę, Hrabia Mirabeau. Ale przyczyny tego szukać na-

leży w zepsutej jego moralności. Mówił on wręcz przeciwko swoim pryncypiom, które z taką tęgoscą w piśmach swoich wyraził; a zatem mówił zle bardzo; czemu się dziwować nie potrzeba; bo słaba tam jest wymowa, gdzie ona walczy przeciw sumieniu Mówcy, a tym bardziej, gdy się jeszcze sprzeciwia się rozumowi.

Ze ta tak wielka klęska na szczesliwość publiczną przyietą została, przypisać to szczególnie należy jednostayney opozycyi tych, którzy w Zgromadzeniu Narodowym Arystokratami nazywano. Ponieważ niektórzy z nich, a zwłaszcza ci, którzy więcej slynęli, sprzeciwiali się wszystkim reformom złym i dobrym; niewyłączając nawet najzbawienniejszych; przeto ludzie przewrotni z przeciwnej partyi, łatwo mogli wyperswadować wielkiej mnogości (gdzie zwyczajnie mało kto jest, któryby w długim ciągu kombina-

cyi więcej nad pierwszy krok widział) że największy dowód potrzeby asygnatów dla pomyslnego skutku rewolucyi, jest w tak ufilnym i jednostraynym opieraniu się im, nieprzyziaciół teyże rewolucyi.

Wielu z tych, których Arystokratami nazywano, przeciwno się asygnatom w dobrej intencji, nie którzy przez samego ducha partyi, a mało było z złą myślą takich, którzy wykretniejszemi będąc od innych, nad któremi nie iakieś utrzymywali zawsze panowanie, spodziewali się, iż do wydania Asygnotów, których żądali, skutecznie dopomoga, kiedy im się głoszono i jednostraynie sprzeciwno będą; i natym się nieoszukali.

Aby zrozumieć przyczynę ich takowego postępku, trzeba wiedzieć, że partye obydwóch ostateczności, równo zawsze gruntowały swoje nadzieie na nierządzie powszechnym; a przeto nie

nawidziły jednomyślnie przyjaciół dobrego porządku, osobliwie tych, którzy się do niego przykładali; nie nawiadziły zaś daleko bardziej, niż się same między sobą nie cierpiały. W widokach całę sobie przeciwnych używały te obiedwie partye jednychże środków. Ztąd, trudno bardzo będzie następnym Historykom Rewolucyi Francuzkiej, wyszledzać różne szczególne źródła złego, którego ona doznawała. Ale powróćmy do naszej materyi.

Kraj ten, który już już musi bankrutować, powinien przez sprawiedliwość ogłosić to bez żadney zwłoki; bo im daley to zwłoczy, tym bardziej złe rośnie. Jeżeli zaś jest w stanie opłacenia długów, chociaż nie nagle, tedy ma sobie tak postąpić, iakby sobie postąpił kupiec, w podobnym razie; to jest powinien ułożyć swój bilans, pokazać sposoby do opłaty; a iak tylko publi-

czność przeświadczona będzie, że majątek w ogóle wzięty, przewyższa jeszcze dług ogólny, tak zaraz wraca się kredyt, i nie zbedzie na sposobach do utrzymania się, bez potrzeby chwycenia się, najniesprawiedliwszego, i najszkodliwszego środka, jakim jest wypuszczenie w cyrkulacyą monety nie mającey żadney wewnętrzney wartości.

Kray ten, który w majątku swym ogólnym znajduie sposoby, chociaż nie rychłe, przewyższające jednak dług swój w ogólności, albo nawet onemu tylko wyrównyujące; będzie miał jeszcze, a przynajmniej wynaydzie z łatwością środki do załatwienia potrzeb gwałtowniejszych; przewlekając cokolwiek wypłaty z umiarkowaną i rozsądną proporcya, wyznaczając sprawiedliwy procent od zaległych długów, a dając wierzycielom assekuracye na piśmie, któreby można przedawać, lub zała-

wiać. Pewna prawie jest rzecz, że ci wierzyciele stanu, którzy będą mieli nagleyszą potrzebę przedania takich assekuracyi, uczynią to, choć z niejaką stratą; ale to jest nie wielkie złe, które bieg rzeczy ludzkich znośnym czyni: a którego niemożnaby uniknąć, chyba wystawiwszy się na złe niekończące się większe.

Utworzenie monety nie mającej żadney wartości wewnętrzney, sprawuje złe powszechne; a zatem największa liczba tych, którzy z tego szkodują, są tacy, że nie mogą nic mieć do czynienia z Rządem, który tę monetę utworzył, przez co by mogli iakózkolwiek się poratować; a podług wszelkich zasad sprawiedliwości, nie wolno jest płać obce osoby w nieszczęście iedney z stron kontraktujących. Strona kontraktująca, która teraz szkoduje, mogła dawniej ciągnąć iakie zyski; domy-

ślac się należy, iż kontraktowała w widoku zyskiwania; a przynajmniej, że kontraktowała dobrowolnie.

Pretext ludzkości w tym przypadku, to jest, ażeby wszyscy uczestnikami byli straty, dla ulżenia iey nie którym; nie tylko jest fałszywym dla tego, że wkładka dobroczynna powinna być dobrowolna; a nie wymuszona; ale i dla tego, że strata byłaby cięższa dla tych samych, którymby się pofolgować chciało. Iakoż niemasz żadnego fundamentu podobieństwa, ażeby na sprzedaży kredytów, (czyli assekuracyi na długi, któreby Rząd różnym osobom był winien, a był w stanie do ich opłacenia) tyle straty było; ile, iako się to okazało, stracić koniecznie potrzeba na momencie niemającej żadney wartości.

W drugim piśmie, które wydał Pan Condorcet w chęci przeszkodzenia do powtórnego w większey daleko kwo-

cie utworzenia affygnatów, czytamy:

„ Wszelki papier przymuszony tracić
 „ musi, bo nie jest równowarty z mo-
 „ neta, którey on wartość wyraża. Nie
 „ jest równowarty, imo. Bo nie mo-
 „ że bydź użyty za Granicą. 2do. Bo
 „ na Jarmarkach wolnych z swoiey na-
 „ tury nie można do brania go przy-
 „ musić. Wszelka więc wypłata, w ta-
 „ kim papierze musowym, jest pra-
 „ wdziwym *bankructwem*; a wymawiając
 „ te słowa: *wypłata długu realnego w*
 „ *papierze musowym*, wymawiałoby się
 „ w rzeczy samey ohydne słowo ban-
 „ kructwa, którego się przysięgło nigdy
 „ nie wymawiać.

X. Tayllerand (dawniey Biskup
 Augustański) tak się tłumaczył: „Ta
 „ wartość Affygnatur, jest zupełnie też
 „ sama, co i wartość dóbr, którą re-
 „ prezentuje; ale jednak trzeba się na
 „ to nayprzód zgodzić, że żaden pa-

„pier nie będzie nigdy szedł w równi
 „ z metallami. Nigdy znak, który wy-
 „ ręcza znak pierwszy reprezentujący
 „ bogactwo, nie będzie miał zupełney
 „ wartości swego modelu. Tytuł sam
 „ okazuje potrzebę, a potrzeba ma o-
 „ bok siebie boiaźni i nieufność. „ Ten-
 „ że sam Obywatel, nieprzyjaciel stały
 „ zbytnich surowości, i wszelkiego bez-
 „ prawia, mówi na innym miejscu. „ W tey
 „ kwestyi jestem bardzo interesowany;
 „ znajduję tu nawet coś osobście mnie
 „ tyżącego; bo bym się nie mógł utr-
 „ lić, gdyby z surowości naszych De-
 „ kretów względem Duchowieństwa, nie
 „ wypadło zbawienie Ojczyzny. „
 „ Miedzy wielkimi niesprawiedliwo-
 „ ściami, które koniecznie wynikają z ta-
 „ kiej operacyi; liczyć potrzeba niezmi-
 „ nną strata tych wszystkich, którzy mają
 „ do odbierania summy dawniey poży-
 „ czone; i których kontrakty ieszcze nie

powychodziły. Zaisie utworzenie monety nie mającej żadney wartości, jest bardzo dogodne osobom zadłużonym, albo i tym, którzy małą szcęgelniejszy obrot do ciągnięcia wielkich zysków z osób mniej od siebie zręcznych. Było to mniemanie we Francyi, że nie mało osób zostających w tej perswazyi, iż się utrzyma Dekret, powtórne, a daleko większe od pierwszego wydanie Affygnat, ustanawiający, tak jak się utrzymał, poczyniło bardzo zyskowne spekulacye; a między temi mianowanego wielkiego iednego przyziaciela Hrabiego Mirabeau, człowieka z doświadczeniem, i przemyślnego, który uwikłanym będąc w swoich interesach, y bliskim, iak mówiono upadku, postawił się znowu na nogach przez swoją spekulacyą, a nawet nie mało stał się użytecznym swojemu przyziacielowi.

Trzebaby wielkiey Xięgi na zupełne
wyłuszczenie wszystkiego tego złego,
do którego moneta papierowa, albo in-
na podobna musi koniecznie otwierać
drogę; ale to, co się w tey mierze po-
wiedziało, dostatecznym będzie do po-
wstania przeciwko takiemu układowi,
dla wszystkich ludzi cnotliwych, któ-
rzy dość mocy poczuiają do tego w wła-
snym rozumie.

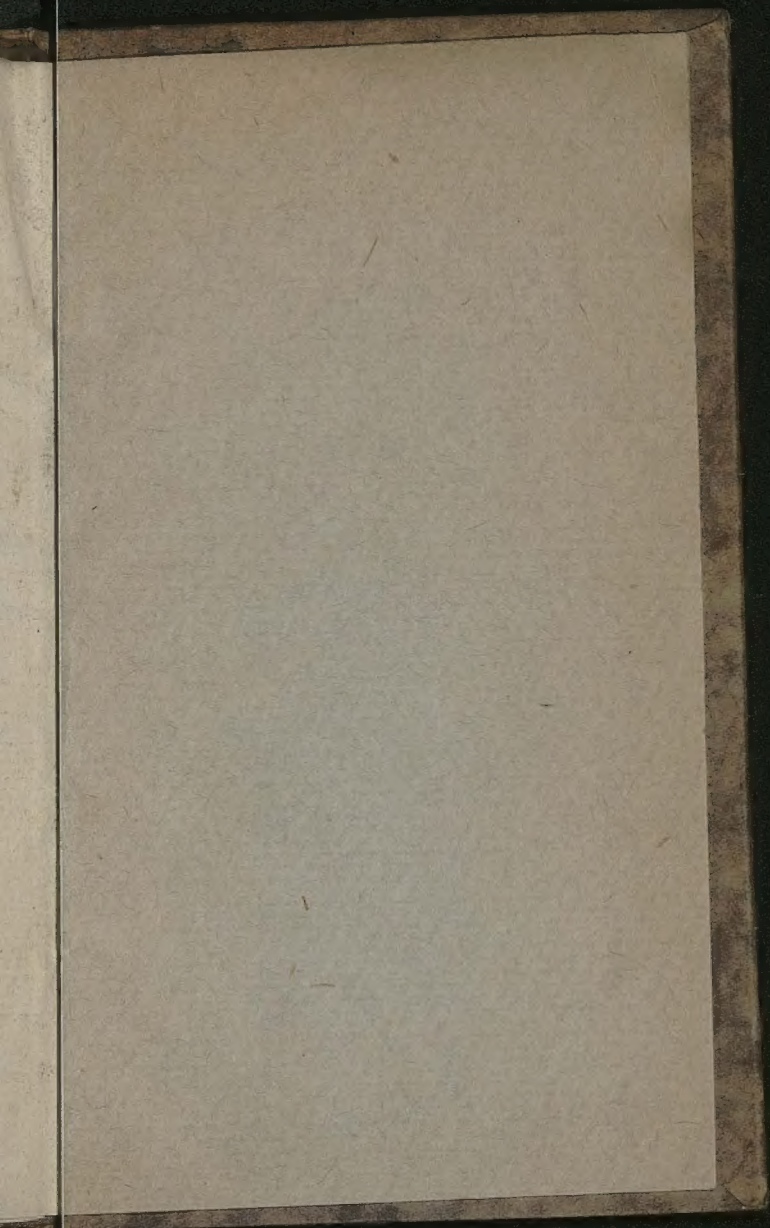


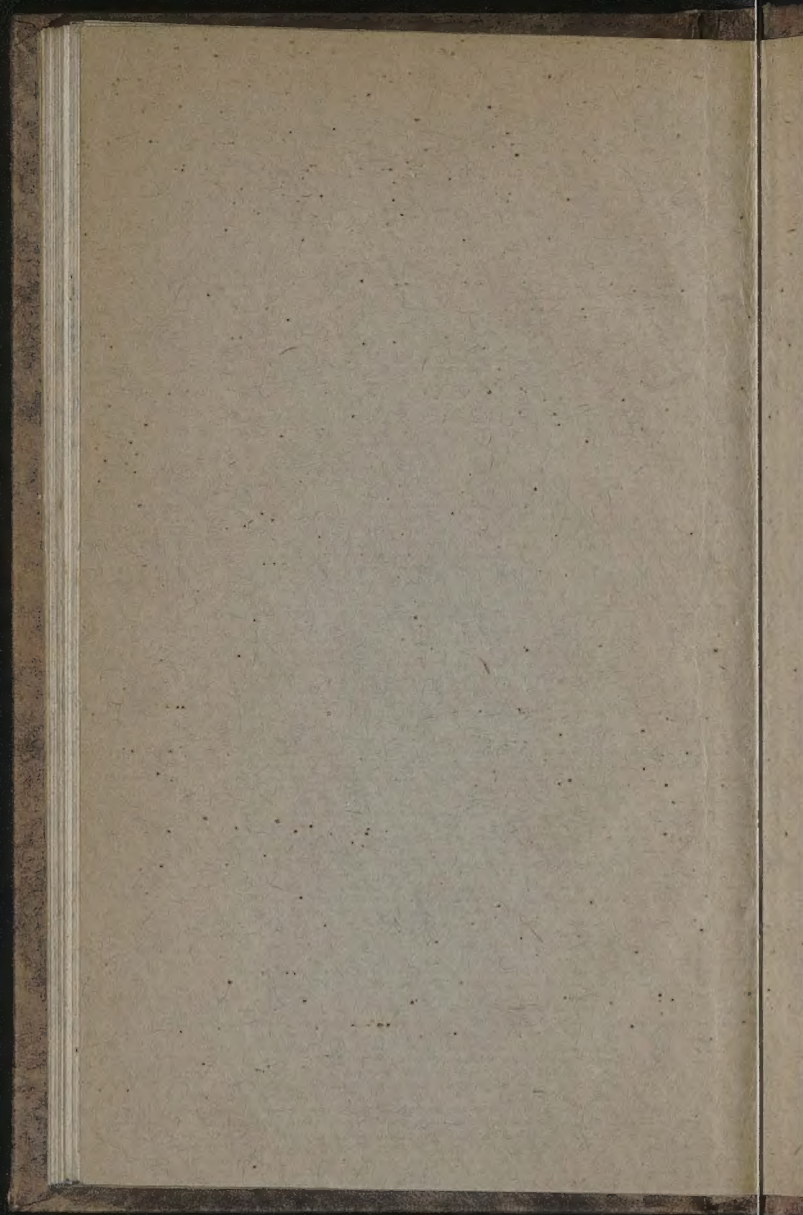
lne
go,
in-
rac
po-
po-
ri,
to-
la-

... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..
... ..



БИБЛИОТЕКА
УНИВЕРСИТЕТА
СЛАВЯНО-БЪЛГАРСКИ
ОБРАЗОВАТЕЛЕН ЦЕНТЪР





Biblioteka Jagiellońska



stdr0023528

